

# GŁOS URZĘDNICZY

ORGAN

„ZWIĄZKU EKONOMICZNEGO“ URZĘDNIKÓW, PROFESORÓW I NAUCZYCIELI  
W KRAKOWIE.

Numer zwyczajny wychodzi każdego miesiąca w Krakowie.

Prenumerata: rocznie 4 korony,  
kwartalnie 1 korona 20 halerzy.  
Numer poszczególny 40 halerzy.

Inseraty według umowy.

Agentów nie wysyłamy.

Redakcja i Administracja  
w lokalu „Związku ekonomicznego“  
ulica Jagiellońska L. 9, I. p.  
od godziny 6 do 8 wieczorem.  
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje  
również Biuro dzienników Hopcasa  
i Salomonowej.

Nr. 6.

Kraków, w maju 1910 r.

Rok II.

Treść: Komunikaty Zarządu. — Dwie drogi. —  
Przeciętne ceny przedmiotów spożywczych w miastach Galicyi. — Nadesłane. — Ogłoszenia.

## Komunikaty Zarządu.

Zarząd Związku ekonomicznego zawiadamia swych członków, że od soboty — 21. maja b. r. zacznie sprzedawać w sklepie Związku przy placu św. Ducha L. 20. masło i kiełbasy dworskie, czysto wieprzowe.

Na razie odbywać się będzie sprzedaż powyższych artykułów raz na tydzień, w sobotę po południu. Masło prawdopodobnie już w najbliższym czasie sprzedawane będzie dwa razy w tygodniu.

Ceny tak za masło deserowe jak i za kiełbasy dworskie będą znacznie niższe niż w sklepach krakowskich.

Zarząd dążyć będzie do wprowadzenia sprzedaży codziennej. Bliższe szczegóły w sklepie Związku. O innych terminach sprzedaży doniosą dzienniki.

Doroczne Walne zgromadzenie Członków tutejszego Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli odbędzie się w sobotę — dnia 28-go maja bież. roku. Początek zgromadzenia o godzinie 1/2 8 wieczorem.

Zgromadzenie odbędzie się w sali Klubu pocztowego przy ulicy Lubiec, l. 5.

Wydział Związku ekonomicznego przygotował ze swej 1 1/2 rocznej działalności sprawozdanie, które równocześnie z tym numerem wraz z projektem zmiany statutu naszego Związku i projektem statutu Spółki spożywczej się rozsyła.

Sprawozdanie obejmuje także wykaz Członków Związku ekonomicznego, ułożony poszczególnymi kategoriami, oraz zamknięcie rachunków, za czas od 1-go września 1908 do końca roku 1909. Na końcu sprawozdania podany jest alfabetyczny spis imienny Członków Związku.

Na osobnej kartce podany będzie porządek dzienny obrad zgromadzenia. Termin walnego zgromadzenia ogłoszony zostanie także w dziennikach miejscowych.

Jednym z punktów porządku dziennego będą uzupełniające wybory do Wydziału Związku.

Dla celu powyższego zwrócił się Wydział Związku ekonomicznego do poszczególnych dykasteryj Członków, które się odznaczają większą ich ilością — z wezwaniem o wybranie kandydatów na członków Wydziału Związku ekonomicznego, jakoteż na ich zastępców.

W ten sposób pragnął Wydział dać poszczególnym, a najliczniej w Związku zastąpionym kategoriom Członków możliwość wybrania sobie odpowiednich zastępców w Wydziale, którzyby ich interesów ekonomicznych byli rzecznikami i wspólnymi siłami przyczynili się do ich ochrony.

Obierając drogę powyższą, pragnął Wydział Związku uniknąć indywidualnego partykularyzmu i zapewnić żywiłom urzędniczym, profesorskim i nauczycielskim możliwość wzięcia udziału w realnej i bezstronnej pracy społecznej.

Członkowie Związku ekonomicznego, jakoteż jednostki ożywione chęcią podobnej pracy, mają bez względu na swoje osobiste zapatrywania polityczne możliwość okazania swych sił i zdolności na rozległym terenie pracy społecznej, skierowanej przedewszystkiem do rozwiązania jednego z najważniejszych zagadnień, najżywiej obchodzących warstwy urzędnicze — to jest: Ochrony i rozwoju ich interesów materialnych — co jest obecnie ważniejsze, niż wszelkie teoretyczne lub idealne hasła polityczne i inne, albowiem ochrona podobna, dotąd prawie że nie uprawiana przez warstwy żyjące ze stałej płacy, powinna im dostarczyć podstawy realnej, gwarantującej byt i trwałość wszelkiej idealnej lub moralnej budowy.

Kto więc pragnie podobnej pracy, kto jest o jej potrzebie przekonany, kto umie realnie pracować przez organizację, u kogo porywy społeczne i polityczne nie są tylko słomianym ogniem, rozrywką rozpraszającą nudy, pragnieniem sensacji — ten niech przystąpi do pracy przez nas zaczętej, chociażby tylko jako solidarny, karny, wytrwały, niezrażający się przeciwnościami Członek Związku, wszelkie zaś jednostki, pragnące bardziej czynny w pracy naszej udział przyjąć, zapraszamy ochotnie do swego grona.

W tej myśli, Wydział Związku ekonomicznego wita już naprzód owych towarzyszy, których czekają rozliczne, a nader dla ogółu naszego ważne zadania!

Redakcja.

## Dwie drogi.

Niejednokrotnie zastanawiano się już w „Głosie urzędniczym“ nad stosunkiem warstw żyjących ze stałej płacy, do innych warstw społecznych. Przy tej sposobności wykazywano, że pierwsze z nich są całkiem nieprodukcyjne, że zajęcia

ich polega głównie na słuźeniu interesom warstw produkcyjnych, oraz na utrzymaniu porządku i spokoju społecznego, rozszerzaniu oświaty, tudzież na przestrzeganiu prawa i sprawiedliwości. — W obszerniejszym tego słowa znaczeniu i powyższe zajęcia są produkcyjnymi, a do utrzymania państwa i wogóle uporządkowanej społeczności są one nawet niezbędne. Stąd jednostki, oddające się powyższym zajęciom, które tylko pośrednio są produkcyjnymi przez to, że umożliwiają i ochraniają produkcję bezpośrednią i że zapewniają jej stały rozwój — powinny na równi z innymi warstwami społecznymi mieć prawo do normalnego zapotrzebowania, odpowiedniego ważności wykonywanych zadań, oraz do moralnych warunków bytu i udziału w zdobycach nowoczesnej kultury.

Naczelnym znamieniem nowożytnej pracy społecznej powinna być dla każdej warstwy ile możliwości jak największa świadomość wzajemnej zależności od siebie wszelkich warstw społecznych. Warstwa, która nie zdaje sobie sprawy z istnienia i z praw assocyacji, jest z góry skazana na wymarcie, albo przynajmniej na charłactwo. Całe warstwy społeczne, zasklepione w egoistyczne kasty, zamknięte w ciasnym kole wyłącznie własnych interesów — są największym nieszczęściem każdego narodu.

W krajach, przebywających taką pierwozną, a jeszcze bardzo zaniedbaną epokę rozwoju, zdarza się częste zachwianie się równowagi społecznej i ekonomicznej, i jedna warstwa rada jest swej anormalnej przewadze nad drugą, rozbijała indywidualizmy często są pozbawione równowagi, zachodzi brak miary w postępowaniu i w rozwoju życiowym jednostek, stosunek warstw społecznych do siebie jest niejednostajny i ruchomy; moralność nie ma silnych podstaw, w szczyby społeczne weiskają się pasożyty, spekulacja, handel i przemysł przybierają łatwo formy wyzysku, i to tem łatwiej, im nieudolniejsze są inne warstwy i im mniej są materialnie fundowane.

W takim układzie społecznym cierpią najbardziej warstwy żyjące ze stałej płacy. Żywiły te, niezbędne w każdym społeczeństwie, są w zasadzie ściśle związane z interesami i celami kraju i narodu. W zdrowej całości społecznej nie powinno być sprzeczności między interesem warstw produkcyjnych, a interesem warstw urzęd-

dnicznych. Nauka wprowadzi istnienie tej sprzeczności stwierdza i wykazuje, że warstwy produkujące mają interes w tem, aby panowała drożyzna, warstwy zaś żyjące ze stałych płac mają interes w tem, aby drożyzny nie było. Z zapatrywaniem tem zgodzić się jednak nie można, a to ze względów zasadniczych. Drożyzna — wyjąwszy nieliczne przypadki klęsk ogólnych, jak wojny, epidemie, powodzie, pożary — jest w stosunkach normalnych objawem przede wszystkim niemoralnym. Chęć uzyskania za swój wyrób anormalnie wysokiej ceny, lub ze swego kapitału anormalnie wysokiego procentu, jest zupełnie pokrewna chęci rozboju i chęci oddawania się publicznej grabieży, spełnianej na bezbronnych. Łączenie się w kartele, które narzucają dowolne ceny bezbronnej publiczności, które dążą do szybkiego wzbogacenia się producentów, co się równocześnie łączy z odpowiednim zubożeniem wyzyskiwanych — jest równoznaczne chyba z napadem wilków. A wilki należy tępić. Naszem zdaniem w społeczeństwie zdrowem moralnie, gdzie warstwy społeczne nie są w rozbięciu, gdzie są silne rządy, gdzie jest liczna warstwa obywateli, przestrzegających praw moralności, gdzie religia i etyka społeczna nie jest drobną monetą, którą się daje żebrakowi — tam drożyzna w  $\frac{1}{10}$  wypadków zupełnie identyczna z wyzyskiem — stanowczo miejsca mieć nie powinna.

Ze stanowiska moralności społecznej nie można przeto uznać sprzeczności między interesem producentów a konsumentów.

W społeczeństwie, które jest moralnie zdrowe, powinna w zasadzie praca umysłowa rentować się proporcjonalnie do kapitału i do pracy ręcznej, gdzie zaś powinna być granica tej rentowności, wskazać winno nie tylko prawo podaży i popytu, lecz przede wszystkim etyka społeczna, która znaleźć powinna swój wyraz w znajomości stosunków, jaką posiadać powinna prawdziwa, niezgnębiona, niezaspana inteligencja miast i krajów, oraz kontrola społeczna, przez nią wykonywana.

Według rozwiniętych powyżej zapatrywań zastanowić się teraz wypada nad pytaniem: W jakim stosunku powinna inteligencja miejska, żyjąca ze stałej płacy — ze względu na ochronę własnych interesów materialnych — pozostawać do warstw społecznych produkujących i posiadających.

Na pytanie to odpowiemy z góry: Że urzędnicy, profesorowie i nauczyciele mają przed sobą tylko dwie drogi: Albo nie brać udziału w produkcji i pozostawać zawsze w zależności od warstw produkujących, spuszczać się na ich ucziwość, wykształcenie i zasady moralne, oraz na ich poglądy na dobro kraju i narodu — albo brać czynny udział w produkcji, przynajmniej w zakresie zapewnienia sobie najpierwszych potrzeb życia, jak zdrowego i taniego pomieszkania i pożywienia.

Mając do wyboru jedną z powyższych dróg, zdaniem naszym wybrać należy drugą, a to z następujących powodów:

Zupełne usunięcie się od udziału w pro-

dukcyi, mieści w sobie nawet w najuczciwszych stosunkach tę wadę, że warstwy urzędnicze i wogóle żyjące ze stałej płacy, niedołączają społecznie i stają się zbyt jednostronne, zwłaszcza tam, gdzie szkolnictwo, jak u nas, jest wadliwe, z powodu nadmiernego rozwinięcia w kierunku humanistycznym, gdzie warstwy społeczne żyją w rozbięciu, zamknięte tylko w kółku własnych interesów, gdzie z powodu tego i z powodu powszechnego ubóstwa i niskiego wykształcenia warstw produkujących wymiana społeczna pomiędzy poszczególnymi warstwami jest nader mała, lub też żadna.

Gdy zaś do tego idealnych stosunków nigdzie niema, gdy wybitnych żywołów, stojących świadomie na straży dobra wszystkich, a nie tylko poszczególnych warstw jest — jak u nas — rażąco mało, — i gdy z tego powodu wykształcona, świadoma stosunków krajowych a odważna opinia i kontrola społeczna jest jeszcze w powijakach, a wyzysk bezbronnych i zależnych, a zwłaszcza w najgroźniejszej formie, albowiem polegający na zupełnie nieuzasadnionej, absolutnie samowolnej lichwie mieszkaniowej i środków spożywczych — świeci formalne orgie, tam nie można pozostać biernym produkcyjnie. Ponieważ zaś dobre zasady warstw produkujących są na ogół słabe, ponieważ moralność i religia u wielu o tyle tylko pozostają w równowadze z wybujałą chciwością zysku, o ile się potrafią skurczyć w miarę potrzeby, aż do zupełnego zaniku, przeto i z tego powodu nie wystarczy ochrana swe interesa przez wykrywanie wyzysku i przez wykonywanie kontroli społecznej, lecz należy wziąć czynny udział w produkcji — a to głównie w tym celu:

1) Aby przez własne Towarzystwa zaliczkowe fruktyfikować kapitały osób, żyjących ze stałych płac i zaspakajać bez lichwy potrzeby tychże warstw pod względem kredytu.

2) Aby przez budowę własnych domów czynszowych lub domków rodzinnych regulować wysokość czynszów i doprowadzać warstwy żyjące ze stałej płacy do klasy posiadającej.

3) Aby przez spółki spożywcze zapobiegać lichwie i fałszowaniu środków spożywczych, tudzież, aby zapobiec zbytniej ilości pośredników handlowych, którzy ogromnie podrażają cenę towaru.

O znaczeniu własnych towarzystw zaliczkowych mówić jeszcze będziemy niejednokrotnie.

Praca społeczna w kierunku akcji mieszkaniowej posiada dla warstw żyjących ze stałej płacy niezmiernie doniosłe znaczenie. Wszak dodatek aktywalny, zwany powszechnie kwaterowem, przedstawia procent od odpowiedniego kapitału. Procent ten zużywają urzędnicy, profesorzy i nauczyciele wyłącznie jak starzy, niezdolni już do pracy rentyerzy, przyczem mało kto wogóle myśli o możliwości jego produktywnego zużycia. Kapitał odpowiadający skapitalizowanemu kwaterowemu nie jest znów tak mały. I tak 600 koron kwaterowego, skapitalizowane na 5% odpowiada kapitałowi 12 000 koron; 800 koron kwaterowego odpowiada 16.000 kor.; 1.200 koron kwaterowego odpowiada kapitałowi 24.000 koron i t. d. I cóż my z tego kwaterowego umiemy zrobić? Wydajemy je, po prostu jako czynsz, z roli

konsumentów nie umiemy wyjść i nie czujemy do tego potrzeby. Gdyby taki stały dochód dostał się do rąk ludzi czynnych, przedsiębiorczych, z rzutkością i inicjatywą, — jakimi n. p. są amerykanie, anglicy, ormianie, — po części grecy dzisiejsi, — no i żydzi, — z pewnością większa część z nich użyłaby go bezzwłocznie produkcyjnie, a rzadko który z nich pograżyłby się w bierność i spożywał w „błogim spokoju“ płynące pewne dochody.

Cóż „zaś“ za ogromna, doniosła dla urzędnika, profesora lub nauczyciela idea mieści się w możliwości uzyskania kawałka gruntu i zbudowania sobie na wsi własnego domku. Wszak u nas takie olbrzymie obszary leżą jeszcze wprost odłogiem, olbrzymie obszary zagarniają obcy. Ile urozmaicenia w życiu dostarczyć może swej rodzinie ten, kto ją umieścić zdoła we własnym domku, kto ma dla dzieci ogródek, a w nim słońce i powietrze. Ile u nas najlepszych, najdzielniejszych sił wędnieje w wiecznym komornem, podczas gdy Bóg rozsiał wszędzie miliardy wszelkiego dobra i niewątpliwie z ubolewaniem patrzy na to, jak wielu obojętnie przechodzi obok najpiękniejszych skarbów stworzenia i zgnębnym bezradnym wzrokiem spogląda na dobra, wyzywające ludzką energię, wytrwałość, pracowitość i pobudzające całe zdrowie moralne do wysiłku, do czynu! W ślad za zgnębnym ojcem patrzy pełnym troski wzrokiem w dal jeszcze bardziej zgnębiona matka, patrzą ociężale przed siebie dzieci urzędnicze, kandydaci na urzędników. Gdy u nas sennie przygnębienie jak mgła zasłania duszę, — zagranicą liczne związki robotnicze (nie mówiąc już o urzędniczych i t. p.), budują domy, zakładają tysiące spółek spożywczych, dostarczających im tanich i dobrych towarów, umożliwiających oszczędności. Tam pracujące warstwy wszelkiej kategorii, nie bawią się w biernych „panów“, którzy za ideał mają, być obsługiwanymi i o ile możliwości — nie a nie nie robić. Stąd u nas tylu pośredników i faktorów. Stąd tylu chętnych do „obsługi“ i brania pieniędzy, stąd także tylu „pańskich dziadów“, płacących za wszystko, a niemających nigdy dosyć na to pieniędzy.

Gdy u nas już samo należenie do jakiegos stowarzyszenia wydaje się być ofiarą i wysiłkiem, to w takiej Anglii życie w stowarzyszeniu i zapomocą stowarzyszenia stało się regułą i prawie niezbędnem, nawet dla warstw robotniczych. Weźmy za przykład Związki robotnicze angielskie, utrzymujące Spółki spożywcze, którym dali początek słynni pionierowie z Rochdale. Stowarzyszeń takich było w Anglii w r. 1905 — 1469, liczyły one razem 2.078.000 członków (z rodzinami 10—12 milionów osób). Obrót tych stowarzyszeń wynosił 60 milionów funtów sterlingów. Stowarzyszenia te stanowią prawdziwą potęgę. Większa ich część jest złączona w Związek centralny, który posiada zarząd główny, wspólny centralny skład towarów, bank i dziennik, wychodzący w 60.000 egzemplarzach.

Centralny skład w Manchester zakupuje rocznie za przeszło 20 milionów L. towarów, posiada 8 okrętów, sprowadzających towary ze wszystkich krajów, zatrudnia 15.000 urzędników i robotników, a wreszcie produkuje we własnych fabrykach różne wytwory o wartości 3.300.000 L.

Roczny obrót banku wynosi 80 milionów L. W innych krajach stowarzyszenia podobne rozwijają się także pomyślnie, jakkolwiek na mniejszą już skalę. Również na wielką skalę rozwijają się zagranicą, a zwłaszcza w Anglii i w Stanach Zjednoczonych robotnicze i urzędnicze stowarzyszenia mieszkaniowe; dość wspomnieć miasto Filadelfię, w której robotnicze stowarzyszenia mieszkaniowe wybudowały 60.000 domów, każdy przeznaczony dla jednej rodziny. Angielskie stowarzyszenia spożywcze, które w swój program przyjęły także i budowę domów dla swoich członków, wybudowały dotąd domy dla przeszło 37.000 osób. Taki, mający na celu dobro ludności, a więc najszlachetniejszego typu ruch społeczny, naśladują także zarządy miast, jak Glasgow, Londyn i t. p. Zarząd miejski w Londynie dla rozwiązania kwestyi mieszkaniowej wydał dotąd 2 miliony funtów szterlingów i zbudował domy, dostarczające pomieszczeń dla 30.000 osób.

Urzednicy, profesorzy i nauczyciele — jeśli robotnicy w Anglii stoją społecznie tak wysoko, mamyż my dalej trwać w tej dręczącej nas nędzy, mamyż wiednąć i marnieć w wiecznej zależności, mamyż dalej trwać w tej społecznie straszliwej roli biernego pana, dającego się tylko obsługiwać i wydającego gotówkę, której mu zawsze brak? Już dla samej ochrony własnych interesów, dla utrzymania równowagi ekonomicznej i dla celów kontroli społecznej wziąć się powinniśmy do produkcji, a przynajmniej, jak zagraniczne stowarzyszenia robotnicze, do zakładania spółek budowlanych i spółek spożywczych. Podając za przykład wyższość społeczną nad nami robotników angielskich, nie mamy zamiaru natrząsać się z naszej powszechnej niedoli i przygnębienia, wiemy bowiem, że powszechnie lepsze ma dla życia warunki robotnik angielski, niż galicyjski urzędnik. Podając Członkom Związku garść przykładów do naśladowania, pragnęłam poprzeć ich usiłowania w kierunku założenia spółek mieszkaniowych i spółek spożywczych, a zgębionym i nieufającym we własne siły przytoczyć przykłady — wołające: *Sursum corda. Orion.*

### Przeciętne ceny przedmiotów spożywczych w miastach Galicyi.

Opracowując zebrane z miast galicyjskich materiały, dotyczące ekonomicznych warunków, wśród których żyją urzednicy, profesorzy i nauczyciele — oprócz dat już podanych, oraz oprócz materiałów obecnie pod uwagę wziętych, ogłoszone jeszcze zostaną w następnych numerach „Głosu urzędniczego“ materiały, dotyczące: Stosunków kredytowych, mieszkaniowych, ceny cegieł i organizacji urzędniczych dla strzeżenia interesów materialnych.

W dalszym ciągu opracowywać będziemy materiały lokalne, zebrane zwłaszcza co do stosunków mieszkaniowych, zapomocą blisko 900 kwestyonaryuszy.

Przystępując do omówienia przeciętnych cen artykułów żywności w miastach Galicyi, z góry uprzedzić musimy, że w tabeli poniżej podanej wykazane są **tylko przeciętne** ceny artykułów żywności, które wyśrodkować należało z kilku cen po-

dawanych — przeważnie z najwyższych i najniższych.

Zastrzeżenie powyższe jest ważne zwłaszcza dla Krakowa, dla którego podano również tylko średnie ceny wykazanych artykułów, które odbiegają nieraz znacznie od ceny tych samych artykułów w lepszych sklepach pobieranych.

Pierwszy rzut oka na tabelkę poniżej umieszczoną wykazuje ogromną różnorodność po miastach Galicyi ze względu na aprowizację. Wszędzie panują tylko stosunki lokalne, a nad nimi niema żadnej widocznej ogólnej organizacji, żadnego planu handlowego i przemysłowego. Z kwestyonaryuszy przez nas zebranych okazuje

### Przeciętne ceny przedmiotów spożywczych w miastach Galicyi.

Miejscowość	Cena za 1 kilogram (1 litr)								
	m i ę s a				m a s ł a		chleba	m l e k a	
	wołowego*)		wie-przo-wego	cielę-cego	dese-rowe-go	ku-chen-nego		zbierna-nego	nie-zbierna-nego
	prze-dnie-go	tyl-nego							
k o r o n						h a l e r z y			
Kraków	1.24	1.36	1.70	1.54	3.84	2.80	39	14	24
Lwów	1.28	1.43	1.72	1.47	3.38	2.88	61	18	26
Andrychów	1.17	1.17	1.72	1.24	2.80	2.80	39	13	18
Biała	1.24	1.46	1.70	1.96	3.94	2.40	38	22	29
Biecz	1.10	1.10	1.20	0.90	2.60	2.20	36	12	18
Bochnia	1.16	1.24	2.00	1.60	3.40	1.80	40	14	20
Bohorodczany	1.10	0.90	1.70	1.50	2.70	2.50	40	15	19
Bolechów	0.56	0.60	2.00	0.60	2.60	2.20	32	14	18
Bóbrka koło Lwowa	1.16	1.16	1.55	0.56	2.60	2.30	32	12	17
Brody	1.10	1.20	2.00	1.44	3.60	2.40	19	14	20
Brzesko	1.35	1.25	1.65	1.25	3.30	2.40	40	16	24
Brzeżany	0.96	1.10	1.80	0.96	3.60	2.90	50	18	20
Brzozów	0.96	0.96	1.60	0.96	2.60	2.40	72	10	20
Buczacz	1.06	1.16	2.05	1.27	2.90	2.20	32	16	19
Busk	1.10	1.03	1.55	1.00	3.00	2.25	32	14	20
Chrzanów	0.98	1.05	1.80	1.20	3.00	2.30	32	18	24
Cieszanów	0.80	0.72	2.00	0.74	3.00	2.40	34	10	18
Czortków	1.04	1.00	1.88	2.08	3.25	2.60	35	14	20
Dobromil	—	—	2.00	1.00	—	2.00	—	16	20
Drohobycz	1.10	1.40	2.00	1.40	4.00	3.00	16	16	24
GORLICE	1.10	1.10	1.50	1.25	—	2.80	32	18	22
Gródek Jagielloński	0.92	0.92	2.00	1.20	3.40	2.80	32	—	16
Grybów	0.94	0.94	1.70	0.94	2.00	2.00	40	10	16
Husiatyn	0.92	1.10	1.35	1.12	3.40	2.20	32	—	20
Jarosław	1.03	1.15	2.00	1.20	2.80	2.30	32	14	18
Jasło	0.97	1.20	1.80	1.60	2.40	2.40	40	12	16
Jaworów	0.84	0.84	2.00	0.80	2.80	2.00	32	—	20
Jaworzno	—	0.63	0.85	0.63	3.00	2.50	36	—	33
Jordanów	1.00	1.08	1.08	1.08	2.60	2.20	28	14	16
Kalwarya	1.16	1.16	1.90	1.00	2.60	2.25	36	10	16
Kęty	1.20	1.20	2.40	1.20	2.80	2.70	32	14	20
Kolbuszowa	0.90	0.90	2.00	1.10	2.80	2.60	36	16	20
Kołomyja	1.52	1.52	1.55	1.55	3.00	2.80	20	—	20
Komarno	0.96	1.04	1.80	1.04	2.80	2.40	64	16	20
Krzeszowice	0.60	—	—	0.60	—	2.40	—	—	20
Leżajsk	1.10	0.98	1.90	0.98	2.80	2.20	32	14	18
Lisko	0.95	0.95	1.90	0.85	3.00	2.10	36	—	22
Liszki	1.08	1.08	1.85	1.15	3.20	2.80	38	14	20
Łańcut	0.92	0.98	1.84	1.00	3.00	2.05	32	10	16
Maków	1.00	1.00	1.60	1.20	—	1.80	34	10	20
Mościska	1.04	1.13	2.10	1.10	3.00	2.40	32	16	20
Myślenice	1.00	1.20	2.00	1.20	2.60	2.24	36	16	20
Nisko	1.00	1.00	1.90	1.00	3.60	2.40	32	—	24
Nowy Sącz	1.10	1.22	1.80	1.44	3.40	2.80	40	20	22
Oświęcim	1.20	1.60	2.00	1.60	3.20	3.00	34	18	24
Pilzno	1.00	1.00	0.90	0.75	2.70	2.00	20	—	18
Podgórze	1.20	1.20	1.70	1.70	—	—	—	14	22
Podhajce	0.44	0.44	1.20	0.38	2.46	2.00	16	12	20
Podwoleczyska	0.96	0.96	1.52	0.46	4.00	2.75	56	—	24
Przemysł	1.45	1.55	2.25	1.60	3.20	2.60	32	20	24
Przemysłany	—	1.00	1.80	1.20	2.65	2.40	55	—	18
Przeworsk	1.22	1.22	1.80	1.40	2.80	2.30	36	16	20
Rohatyn	0.76	0.94	1.68	1.10	2.40	2.20	36	12	14
Ropczyce	0.94	0.98	1.80	1.35	—	2.60	38	—	20
Rozwadow	1.05	1.05	1.25	0.90	2.80	2.40	18	—	26
Rzeszów	0.92	1.20	1.80	1.20	3.20	2.40	30	10	16
Sambor	1.10	1.50	2.20	1.30	3.60	3.00	36	14	20
Sanok	1.18	1.95	1.65	0.90	2.50	2.20	36	18	22
Skałat	0.50	1.14	1.70	1.10	2.80	2.50	38	14	16
Sokal	0.85	0.90	1.30	1.10	3.10	2.50	32	14	18
Stary Sącz	0.82	0.90	1.60	1.00	3.10	2.40	52	15	22
Stryj	1.28	1.28	2.10	1.52	2.75	3.00	32	16	21
Strzyżów	1.12	1.12	1.80	1.00	3.20	2.20	28	12	20
Śniatyn	1.04	1.20	1.30	1.15	3.20	2.40	28	14	20
Tarnów	1.48	1.60	2.15	1.60	3.00	2.50	36	16	24
Tlumacz	0.46	—	1.05	1.20	2.50	2.20	48	8	16
Trembowla	0.92	0.92	1.60	0.96	3.20	2.40	32	12	16
Wieliczka	1.10	1.20	1.50	1.50	2.80	2.60	16	12	20
Zaleszczyki	1.30	1.04	1.60	1.44	3.60	3.00	34	16	20
Zbaraż	0.90	1.15	1.50	1.15	3.00	2.50	35	—	18
Zborów	1.05	1.05	1.80	1.20	3.40	3.00	33	16	19
Złoczów	1.10	1.50	1.90	1.72	3.40	2.40	48	14	16
Żółkiew	0.92	1.00	1.90	1.50	2.80	2.00	24	10	14
Żywiec	1.00	1.20	1.80	1.20	2.80	2.40	36	14	20

\*) W mniejszych miastach mięso krowie, a tylko w większych wołowe.

się, że kilkanaście miasteczek, położonych w pobliżu większych miast, pobiera od nich lepsze artykuły żywności, które przybywszy na miejsce przeznaczenia, są znacznie droższe, niż w wielkich miastach, do których transport już ogromnie podraża towar. Również z kilku miejsc doniesiono o przywozie chleba morawskiego, jarzyn z Prus i t. p.

Charakterystycznym jest wielkie wahanie się wysokości cen artykułów spożywczych, a powtórnie widoczną jest niewątpliwa dowolność ustanawiania tychże cen po większych miastach, do których stały dowóz jest zorganizowany i do których się lepsze towary dostawia.

Fakt, że 1 kłgr. mięsa wołowego przedniego kosztuje w Krakowie przeciętnie K 1.24 hal., a w Skafacie K 0.50, w Bolechowie K 0.56, w Krzeszowicach K 0.60, w Podhajcach nawet K 0.44 — wogóle zaś w 25 miasteczkach poniżej 1 K — tłumaczy się przedewszystkiem tem, że w miasteczkach tych nigdy nie sprzedają wołowiny (chyba wyjątkowo, gd np. wypadnie dorznąć wołu z jakiegokolwiek powodu). W regule różnie się po małych miasteczkach wysortowane gatunki bydła niezdolne już do chowu, a więc przedewszystkiem prastare krowy, krowy chore na gruźlicę, dalej krowy zarżnięte tuż przed śmiercią naturalną, a nawet w chwilę po legalnem jej zejściu, czyto z powodu przypadku np. połknięcia gwoździa, czy też częstych przypadłości porodowych i t. p. Czego nie można sprzedać z podobnych zapasów zaraz, to idzie do kiełbas, w których moc pieprzu grubo tłuczonego, soli i czosnku zaciera umiejętnie wątpliwe pochodzą, nie, mizerny gatunek i nie pierwszą świeżość mięsa.

Dowolność cen mięsa po większych miastach okazuje się z faktu, że np. cena mięsa przedniego jest w 4 mniejszych miastach naszego kraju równą lub wyższą, niż w Krakowie; wyższą też jest we Lwowie. Tak samo jest wyższą od przeciętnej ceny mięsa wołowego tylnego w Krakowie — cena tegoż mięsa aż w 8 miastach Galicyi.

W wielu miasteczkach, a zwłaszcza w tych, w których ludność żywi się wybiórkami bydła niezdadnego do chowu, nie robi się różnicy między ceną mięsa przedniego a tylnego, albo też tylko bardzo nieznacznie. Ze względu na jakość towaru — jest to aż nadto naturalne.

Stosunkowo bardzo drogim artykułem jest mięso wieprzowe. Przeciętna cena za

jeden kilogram tego mięsa jest w 42 miastach wyższa niż w Krakowie, ledwie w kilku równa się krakowskiej, zaś w kilkunastu miastach są ceny tego artykułu równe najwyższym cenom w Krakowie, gdyż wynoszą od 2 K—2.40 K. Szczegół ten wskazuje na zaniedbaną hodowlę trzody chlewnej u nas, jakoteż na znaczny wywóz żywego towaru i kiełbas za granicę Galicyi. Stąd drożyzna tego artykułu. Ceny wieprzowiny są tak anormalnie wygórowane, że samo ich istnienie aż nadto usprawiedliwia powszechne narzekanie na drożyznę artykułów spożywczych, co jeszcze wzmożone jest opartem na faktach przeświadczeniem o lichym wyrobie tych artykułów.

Niewątpliwie i w tym wypadku gra rolę wielka dowolność sprzedających, na którą się wielokrotnie w nadesłanych nam kwestyonaryuszach uskarżano.

Wysoka cena wieprzowiny sprawi zapewne wkrótce, że wyraz „świnia“ straci dotychczasowe swoje znaczenie, a stanie się oznaczeniem pojęcia wartościowego, jak złoto, brylant i t. p.

Wszystko, co się powyżej rzekło o mięsie wołowym, krowiem, oraz wieprzowem, zastosować można *mutatis mutandis* i do cielęciny, masła, chleba i mleka.

Cielęcina z cieląt starszych i młodszych, nieraz dość dobra z powodu większej podaży tego gatunku bydła, jest jedynym gatunkiem mięsa, które na prowincyi uspakaja wzburzone żołądki i umysły tych, którzy tęsknią za soczystą sztuką mięsa lub marzą o polędwicy.

Cena masła jest na ogół w Galicyi wysoka. Powszechnie jest wiadomem, że artykuł ten bywa często fałszowany, o schludności zaś jego produkcji mają za granicą bardzo marne przekonanie. Mimo tego można jeszcze dzisiaj kupić czasem niezłe masło po niezbyt wygórowanej cenie od naszych gospodyń wiejskich. Spółki mleczarskie, które się obecnie w Galicyi na większą skalę zakładają, zaprowadzą niewątpliwie pewne uregulowanie handlu masłem i mlekiem, oraz obniżą cenę przez zbliżenie producentów do konsumentów i wykluczenie zbytnej ilości pośredników. Do ochrony publiczności przed fałszowaniem mleka wiele przyczyni się akcja aprowizacyjna miast, która — aczkolwiek dotąd u nas jeszcze w kolebce, jednak tu i ówdzie poszczycić się może już wykluciem się pierwszego ząbka.

Nadzwyczajną dowolność w ustanawia-

niu cen mleka, masła, a zwłaszcza chleba widać z powyżej podanej tabelki. Znaczna ilość miast prowincjonalnych posiada takie same, a nawet wyższe od Krakowa ceny mleka zbieranego i niezbranego, oraz masła i chleba. Szczegół ten nie dziwi nas w kraju, w którym dzięki handlarskim kombinacyom, grasującym zupełnie dowolnie i dzięki ogólnemu przynębieniu, doprowadzono już do tego, że figi z ciepłych sprowadzane krajów są tańsze od rodzimych śliwek, a pomarańcze i cytryny tańsze od naszych własnych jabłek. Nasze zaś pocziwe jabłczyska z Niedolegowa, z Baranich Główn, ze Śpiączki i t. p. naszych włości, zarażone gorączką emigracyjną, wędrują światami — a w krótkim czasie wracają do nas jako jabłka tyrolskie, australskie i t. p., z których pierwsze kosztują przeciętnie sztuka po 10 halerzy i więcej, a drugie po 30 i 40 halerzy, podczas gdy pomarańcze sprzedaje się u nas nieraz 7 sztuk za 20 halerzy. Niewątpliwie i to będzie miało pewną wartość dla mizernego życia, gdy się komu zdoła wmówić, że nasze uczciwe serdelki są kiełbaskami frankfurckimi.

Widocznem jest, że sprytni handlarze umieją wyzyskać naszą próżność, tę dziecinną narodową próżność — od której płacimy dziesięć razy więcej podatku niż wynosi podatek osobisto-dochodowy w całym kraju. Dumne nasze rodzime hidalgos płacą chętnie za nasze własne wanatki, buraczki, zimówki, papierówki ceny jak za jabłka tyrolskie, a na ogół najlepsze w świecie, lecz chorobliwie na zewnętrzny wygląd wrażliwe nasze donny zapęniają sklepy n. p. z kapeluszami lub fatałaszkami w obawie, że się spóźnią w sezonie tak, że się literalnie w nich precyzyjnie nie można. Szczęśliwi kupcy robią na tem świetne interesa najmniejszym wysiłkiem w Europie. Naturalnie, że dzięki naszej próżności opłaci się grubo sprowadzać i prawdziwe tyrolskie jabłka.

(Dokończenie nastąpi).

### Nadesłane.

Donoszę Szanownej Redakcyi dla użytku Członków Związku, że w dzielnicy Dębniaki kandyduje do Rady miasta autor dwukrotnie omawianej w „Głosie urzędniczym“ broszury o drożyznie mieszkań, podpisujący się „Peritus“.

Ten to autor — namiętnie przez kamieniczników (naturalnie!) popierany, obli-

Rok założenia 1871.

## MAGAZYN NOWOŚCI I BIELIZNY A. SKÓRCZEWSKIEGO I POLAKIEWICZA

Kraków, ulica Floryańska L. 13

poleca BIELIZNĘ męską białą i kolorową ze słynną marką Lwa. BUCIKI oryginalne amerykańskie. — KAPELUSZE i Cyłindry z pierwszorządnych fabryk. — Rękawiczki praskie i angielskie. Krawaty — Płaszczki gumowe — Peleryny — Koce i Pledy angielskie — Przybory do podróży

Wybór duży. — Ceny niskie. — Cenniki darmo i opłatnie.

Członkom „Związku Ekonomicznego“ udzielamy przy zakupnie towarów za gotówkę za okazaniem legitymacyi 6% rabatu, z wyjątkiem kapeluszy i cylindrów Habiga, obuwiwa amer. i kaloszy ros.

Firma istnieje od roku 1866.

## WŁADYSŁAW TOMASZEWSKI

Kraków, Rynek gł. L. 16

u wylotu ul. Grodzkiej.

W wielkim wyborze: LAMPY stołowe, wiszące naftowe i elektryczne SERWISY STOŁOWE, do kawy i herbaty, SREBRNO CHRISTOFFLA. GARNITURY do umywalni porcelanowe i fajansowe z pierwszych fabryk czeskich angielskich i francuskich. SZKŁO STOŁOWE: saskie, francuskie i czeskie. WAZONY secesyjne. FIGURY z terakoty. — HERBATA znana ze swej dobroci.

P. T. członkom „Związku Ekonomicznego“ udzielamy 10-15% rabatu.

czył, że w Krakowie powinno się brać za 2 pokoje z kuchnią: 141 koron (sto czterdzieści jeden koron) czynszu miesięcznie!

Lokatorzy — popierajcie gorliwie kandydaturę p. Peritusa!

*Lokator Dębicki.*

Aby wykluczyć liczne nadużycia, które w rezultacie przynoszą szkodę Związkowi, prosimy Członków jak najusilniej, aby przy zakupie za opustem legitymowali się **zawsze** okazaniem legitymacji, względnie książeczki poborowej!!!

*Wydział.*

## W. RUTKOWSKI

ul. Szczepańska 11.

## SKŁAD MAKI i KRUPEK

z pierwszorzędnym młynów  
parowych

przyznaje członkom Związku Ekonomicznego Urzędników, Profesorów i Nauczycieli za okazaniem legitymacji 3% od wszystkich artykułów.

## KAJETAN DUDZIAK

### MAGAZYN MEBLI

### i ZAKŁAD TAPICERSKO- DEKORACYJNY

w Krakowie, Floryańska 36

posiada na składzie:

Kompletne urządzenia pokoi jadalnych, sypialnych i salonów oraz sofy, wszelkiego rodzaju pokrycia meblowe, materace, poduszki, kołdry, portyery, firanki i t. p.

P. T. Członkom Związku Ekonomicznego Urzędników, Profesorów oraz Nauczycieli w Krakowie udzielam przy kupnie za gotówkę 10% opustu, zaś przy robotach tapicerskich 5%.

## HERBATA

W lokalu Związku ekonomicznego przy ulicy Jagiellońskiej L. 9 sprzedaje się dla Członków najlepszą

### HERBATĘ z JAWY wyborowego gatunku

po cenie 7 K za 1 kilogram; 0.90 K za 1/8 kilogr., 1.80 K za 1/4 kilogr., 3.50 K za 1/2 kilogr.

Jedna łyżeczka od kawy wystarcza na 7 szklanek.

## KRAKOWSKIE Towarzystwo Zaliczkowe Urzędników

w Krakowie, ul. Grodzka L. 52

przyjmuje na członków urzędników, urzędniczek, wózników, wdowy po urzędnikach, emerytów, lekarzy, księży, adwokatów i t. d.

Udziela pożyczek (z wykluczeniem wszelkiego rodzaju pośrednictwa) na skrypta i weksle na 6 1/2 % tudzież przyjmuje wkładki oszczędnościowe na 5 %.

Podatek opłaca z własnych funduszów.

RZĄDOWO UPRAWNIIONA

Fabryka wód mineralnych sztucznych  
--- i specjalnych leczniczych ---

pod firmą

**K. Rząca i Chmurski**

w KRAKOWIE, przy ul. św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisji przemysł. Tow. Lek. polecane przez to Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające chemicznym składem wodom: Bilińskiej, Gieshtblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież Specyjalne leoniznoze, jak Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody leoniznoze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. — Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Zakład pogrzebowy

Józefy Horakowej

Kraków, ul. Mikołajska L. 14  
filia Zwierzyniecka L. 92.

Telefon Nr. 248

pod kierownictwem

**Antoniego Horaka**

em. ek. ofieyana poliecy

urządza pogrzeby do najwspanialszych, sprowadza i wysyła zwłoki i t. p.

Ceny nader przystępne.

## MAGAZYN

## Henryka SCHWARZA

KRAKÓW,

ul. Grodzka 13, Tel. 43.

Materyały na suknie i kostyummy.

GOTOWA KONFEKCJA DAMSKA.

WŁASNE PRACOWNIE.

Rękawiczki, - Kapelusze, - Bielizna stołowa.

Przy wszystkich artykułach z wyjątkiem płócien i perkali 10% rabatu dla członków „Związku ekonomicznego Urzędników, Profesorów i Nauczycieli“ za okazaniem legitymacji.

# ZESTAWIENIE

## ZNIŻEK CEN UZYSKANYCH PRZEZ ZWIĄZEK EKONOMICZNY.

\* Artykuły oznaczone gwiazdką, nabywać można tylko za przedłożeniem książeczki poborowej, przy innych wystarczy okazanie karty legitymacyjnej przy kasie).

Rodzaj towaru	Cena względnie opust	Firma i adres	Rodzaj towaru	Cena względnie opust	Firma i adres
* Mięso:			Bielizna galanteria itp.	6% opustu (z wyjątkiem kape- luszy Habiga, kalo- szy rosyjskich i obu- wia amerykańskiego)	A. Skórczewski i Potakiewicz ul. Floryańska 13.
Wołowina . . . . .	tylne mięso 1 K 20 h	<b>Jatki Związku</b>	Bielizna m. i d.	10% opustu	F. Bałabuszyński ul. Szewska 10.
" . . . . .	przednie . 1 K 12 h	1) plac Jabłonowskich	Krajowe wyroby wszelkie: Płótna, sukna, bie- lizna, koce, kilimy, wyroby koszykowe, ubrania dzieciinne, zabawki, papier listo- wy, perfumerya, my- dła, szczotki itp.	10% opustu od towarów własnych.  5% opustu od towarów komiso- wych	Bazar krajowy Rynek, róg ul. Brackiej.
Polędwica wołowa .	w całości . 1 K 60 h	2) ulica Asnyka			
" . . . . .	w części . 1 K 70 h	3) plac Wielopole			
Cielęcina . . . . .	z dyszka . 1 K 32 h	4) Nr. 19 w jatkach do- minikańskich			
Wieprzowina . . . . .	. . . . . 1 K 52 h				
Polędwica wieprzowa	. . . . . 1 K 60 h				
UWAGA. Wieprzowinę sprze- dają tylko jatki pod l. 3 i 4.					
* Towary korzenne i kolonialne, deli- katesy	6% opustu (z wyjątkiem cukru)	<b>Jawornicki</b> w Rynku Linia A-B.	Konfekcja damska	10% opustu od sprze- daży metrowej i ka- peluszy 5% od gotowej kon- fekcyi i wykonanej w pracowniach (z wy- jątkiem płócien, bie- lizny stołowej, per- kali i rękawiczek)	Henryk Schwarz ul. Grodzka 13 j. w. i.
Mąka i krupki.	3% opustu	<b>Rutkowski</b> ul. Szczepańska 11.	Suknie damskie	10% opustu.	Pracownia „Antonina“ ul. Mikołajska 11.
Pieczywo bułki i chleb	12% opustu	1. Leon <b>Batuk</b> Szewska 12, Senacka 6. Mostowa 12, Garbarska 12 2. Bolesław <b>Broszkiewicz</b> ul. Sławkowska 3 (Hotel Saski) — Floryańska 3. Szpitalna 21, <i>Podgórze</i> : Rynek 13. 3. Jan <b>Kwiatkowski</b> Mały Rynek 5, róg Kar- melickiej i Rajskiej w handlu M. Ogieńskiego	Ubrania męskie	10% opustu lub dogodny kredyt	<b>Filipkiewicz i Ska</b> Floryańska 57.
* Wino i napoje wyskokowe	10% opustu	<b>Jawornicki</b> Rynek.	Żelazne towary wyprawy kuchenne	10% opustu	<b>W. Halski</b> Sukiennice 21, 22 Szewska 23.
Węgle	72 h. za cetnar cłowy z prawem spłaty w sześciu ratach (bez dostawy) Dostawa i zniesienie (gotówką) od 1/4. do 31/8. — 14h. od 1/9. do 30/9. — 15h. od 1/10. do 31/3. — 16h. za cetnar cłowy	<b>Skład Jawornicki</b> ulica Pawia 5. (Asygnaty wydaje kancelarya Związku).	Szkoło i porcelana zwykłe: zbytkowne:	10% opustu 15% opustu	<b>R. Ditmar</b> , Rynek 22. <b>W. Tomaszewski</b> Rynek 16.
Nr. I. grube lub kostkowe, (w naj- mniejszej ilości: 50 ctn. cłowych)			Meble i wyroby tapicerskie	przy zakupie go- tówką 10% opustu przy robotach tapi- cerskich 5% opustu	<b>Kajetan Dudziak</b> ulica Floryańska 36.
Nafta	* o 2 hal. na litrze niżej cen zwyczaj- nych	<b>R. Ditmar</b> plac WW. Świętych 10.	Srebro prawdziwe złote wyroby i inne towary	5% opustu 10% opustu	<b>M. Jakubowski</b> Sukiennice 26—27 naprzeciw Ratusza. <b>L. Lazar</b> ul. św. Anny 3.
Lekarstwa	20% opustu (z wyjątkiem specy- fików, opatrunków i wód mineralnych).	Apteka pod „Złotym słoniem“ A. Bartmański i Ska Grodzka 22. <b>Wincenty Grabowski</b> apteka ulica Dietłowska L. 76. <b>Apteka pod „Aniołem“</b> H. Bankego Półwieś Zwierzyniec 69.	Piwo		mechanik i optyk <b>K. Zieliński</b>
			Optyk szkła, instrumenty optyczne i t. p.	10% opustu	<b>Wacław Janeczek</b> Rynek gł. 8
			Artykuły pisemne i galanteryjne oraz we fili lalki i zabawki dla dzieci	10% opustu	<b>Józef Flakowicz</b> ul. Zwierzyniecka 18.
			Obuwie	według specjalnego cennika (zob. anons w poprzednich numerach)	

# F. BALABUSZYŃSKI w Krakowie ulica Szewska L. 10

polecam: Bieliznę męską, damską i dziecięcą. — Bieliznę stołową, ręczniki i ścierki. Bieliznę na łóżka  
oraz kołdry. — Płótna i szyrtyngi.

## WYPRAWY ŚLUBNE.

Wyroby trykotowe, skarpetki i pończochy. Krawaty, spinki, chustki, szelki, halki, fartuszki i parasole.

**CENY NIZKIE.**

P. T. Członkom „Związku ekonomicznego Urzędników, Profesorów i Nauczycieli” przysługują od wszystkich towarów 10% opustu za okazaniem legitymacji. Legitymacje proszę okazać dopiero przy płaceniu.

**Towary wyborowe.**

## Srebro chińskie i prawdziwe.

— Zastawy stołowe. —

Przedmioty praktyczne na podarki

poleca

**M. Jakubowski, Kraków, Sukiennice 26-27**

naprzeciw Ratusza.

P. T. Członkom „Zw. ekon.” ofiarujemy opust od srebra i złota 5%, od wszystkich innych 10%.

Handel farb, lakierów i perfumeryi

pod firmą

## SPORN i Ska

KRAKÓW, ULICA FLORYAŃSKA L. 14

(Hotel pod „Różą“)

udziela P. T. Członkom Związku ekonomicznego za okazaniem legitymacji przy płaceniu, 10% opustu od wszelkich towarów będących na składzie, **wyjawszy**: spirytusu, kaloszy, kalodontu, mydła do prania i świec.

**Zażądać warunków krajowej instytucji i porównać je pod względem dogodności z warunkami instytucji obcych!**

## POŻYCZEK

na zastaw pensji i podkład polic życiowych udziela urzędnikom i oficerom od kapitana wyżej :: ::

## Spółka kredytowa

członków Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie ul. Basztowa L. 9.

Druki z bliższymi wyjaśnieniami otrzymać można wprost lub we wszystkich zastępstwach Krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń.

## R. DITMAR, Kraków, Rynek 22

(naprzeciw odwachu) Telefon 244.

**Największy skład lamp naftowych, spirytusowych, żarowych, świeczników elektrycznych, piecyków pokojowych bez komina.**

### ODDZIELNY SKŁAD SZKŁA I PORCELANY.

Bogaty wybór serwisów porcelanowych i zastaw szklanych od najtańszych do najwykwintniejszych. — Garnitury na umywalnie. Szkło zbytkowne montowane. — Wazon, figury.

**SPECYALNOŚĆ:** niepekające serwisy fajansowe po nader niskiej cenie. ....

**SKŁAD NAFTY: Plac WW. Świętych L. 10.**

P. T. Członkom „Związku ekonomicznego Urzędników, Profesorów i Nauczycieli” w Krakowie za okazaniem legitymacji przysługują następujący rabat: od lamp i przyborów do tychże, szkła zwyczajnego i białej porcelany 10%, od szkła zbytkownego i lepszych zastaw porcelanowych 15%, od nafty o 2 h na litrze niżej cen konkurencyjnych.

## SPÓŁKA KRAWIECKA

**W. FILIPKIEWICZ, T. BĘTKOWSKI**

W KRAKOWIE, UL. FLORYAŃSKA 57.

MAGAZYN SUKNI MĘSKICH — SKŁAD MATERIAŁÓW ANGIELSKICH ORAZ KRAJOWYCH.

P. T. Członkom Związku udzielamy za okazaniem legitymacji 10% przy zakupie za gotówkę, jak również na żądanie udzielamy kredytu na dogodnych warunkach.

Pierwsza i jedyna koncesjonowana przez c. k. Namiestnictwo

## SZKOŁA

**rachunkowości państwowej, ogólnej i kupieckiej** w Krakowie, przy ul. Szujskiego L. 7, parter.

Wykłady teoretyczne jak niemniej praktyczne ćwiczenia w księgowaniu prowadzone są oddzielnie dla Pań — oddzielnie dla Panów, według zatwierdzonego programu nauki z uwzględnieniem najnowszych wymagań Komisji egzaminacyjnej.

Dla kandydatów wzgl. kandydatek, mających zamiar przygotować się w krótszym czasie od egzaminu państw., otwarto specjalne oddziały o stopniowej nauce, na które można się zapisywać każdego czasu. Pomyślny rezultat nauki zapewniony. Warunki nadzwyczaj przystępne. Dla mniej zamożnych ulgi.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie od 3—7 po południu kierownik szkoły

**Józef Tobiczky**

c. k. urzędnik rachunkowy wyższego Sądu kraj. w Krakowie, ul. Szujskiego L. 7.

Dla P. T. Członków „Związku ekonom. Urzędników, Profesorów i Nauczycieli w Krakowie“ opuszczam przy towarach korzennych z wyłączeniem cukru 6% — a przy winach i trunkach 10% za okazaniem legitymacyi.



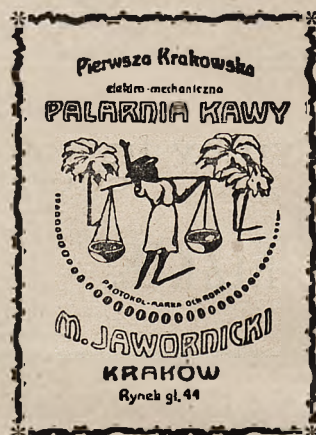
# M. Jawornicki

Dom Handlowy \* założony w r. 1850

Kraków, Rynek gł. 44, Linia A-B

poleca:

**Wielki skład** wszelkich towarów kolonialnych



**Kawy surowej i palonej** najnowszym i najlepszym sposobem zapomocą „gorącego powietrza“ w wielkim wyborze — po cenach najniższych.

**Herbaty chińskie, cejlońskie i indyjskie**

z ostatniego zbioru, wyborne w smaku i zapachu, bardzo dobrze naciągające, w mieszaninach angielskich, w paczkach zaopatrzonych protokółowaną marką ochronną.

**Wina Bordeaux białe i czerwone, Wina górno-węgierskie (hegyalajskie). Koniaki franc. kuracyjne. Starki odstale gładkie. Rummy, Fraki, Rosolisy i Sikiery w różnych gatunkach i cenach.**

Dla P. T. Członków „Związku ekonom. Urzędników, Profesorów i Nauczycieli w Krakowie“ opuszczam przy towarach korzennych z wyłączeniem cukru 6% — a przy winach i trunkach 10% za okazaniem legitymacyi.

## Mleczarnia katolicka

ul. Długa L. 6.

Dostarcza codziennie świeżego mleka, śmietanki słodkiej i kwaśnej, masła, jaj i t. p.

Mleko pochodzi z dóbr Zatorskich: masło z Rybnej, z Górki i z Chłopic.

### Ceny obecne:

Mleko słodkie, niezbierane, 1 litr po	22 hal.
Śmietanka . . . . . „ „ „	64 „
Kwaśna śmietana . . . 1/4 litra „	24 „
Śmietanka kremowa . . . 1 litr „	1.80 „
Masło z Rybnej i z Górki 1/4 klgr.	96 „
Masło z Chłopic . . . . . 1/4 klgr.	1.— „
Jaja — sztuka po . . . . .	0.10 „
„ 1/2 kopy — sztuka . . . . .	0.09 „

## LUDWIK LAZAR

Generalne Zastępstwo Arcyksiążęcego browaru w Żywcu  
i główny skład  
piwa żywieckiego

w Krakowie, ul. św. Anny L. 3. Tel. Nr. 423.

Specjalnie urządzone chłodownie, lodownie, hale i maszyny do obciążu piwa posiada w Łobzowie.

Członkowie Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie otrzymują — za okazaniem legitymacyi — 10% rabatu. (Przy zamówieniu 10 flaszek piwa otrzymują 12 flaszek inni 11).

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo  
**Szkoła modernistycznego kroju damskiego**

przyznaje dla Pań, legitymujących się przynależnością do Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie — **10% opustu.**

Formy według żurnali na każdą miarę na zamówienie.

Pędzichów 19.

Malwina Orzelska.